DZIEKANAT
Wydziału Historycznego UJ
wpłynęło 6.09.2022

Prof. dr hab. Marek Przeniosło
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Kielce, 03.09.2022 r.

Recenzja pracy doktorskiej mgra Mateusza Tomasza Olejnika,
***Dzielnica krakowska Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół" w Polsce w latach 1921-1939*, Kraków 2022, ss. 391**

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" miało znaczenie nie tylko jako organizacja wpływająca na rozwój fizyczny, ale także oddziałująca na szereg innych sfer życia społeczeństwa. Przed I wojną światową istotnym elementem był także ten związany z przygotowywaniem się do czynu niepodległościowego. Także w okresie międzywojennym cele i znaczenie „Sokoła" było znacznie szersze niż tylko to związane z realizacją programu wychowania fizycznego.

Rozprawa dotyczy dzielnicy krakowskiej „Sokoła" – jednej z sześciu dzielnic Towarzystwa funkcjonujących w II Rzeczypospolitej. Do dzielnicy krakowskiej poza województwem krakowskim przyporządkowana została część województwa lwowskiego, kieleckiego i (początkowo) śląskiego. Tak więc był to obszar terytorialnie dość rozległy i zróżnicowany (tereny silnie zurbanizowane, także mniejsze ośrodki). Do zakresu terytorialnego pracy (podobnie jak chronologicznego) nie można mieć zastrzeżeń.

Spośród sześciu funkcjonujących w okresie międzywojennym dzielnic „Sokoła" opracowań historycznych doczekały się trzy z nich: dzielnica śląska (już w 1937 r.), wielkopolska i pomorska. Dzielnica krakowska do tej pory nie była przedmiotem zainteresowania badaczy, nawet w skromnym zakresie. Dysponowaliśmy pracami przyczynkarskimi o „Sokole" w Krakowie dotyczącymi okresu do 1914 r. (teksty opublikowane w latach sześćdziesiątych), także monografią o „Sokole" w Galicji do 1914 r., ale międzywojenna krakowska dzielnica „Sokoła" czekała na swojego badacza. Tak więc nie ma wątpliwości, że podjęte zadanie opracowania tego wątku było uzasadnione.

Baza źródłowa

Baza źródłowa do dziejów Sokoła w dzielnicy krakowskiej w porównaniu z innymi dzielnicami Towarzystwa nie jest zbyt bogata, poza tym rozproszona. Niestety miejscowe struktury nie posiadały (tak jak większość dzielnic) własnego organu prasowego (z wyjątkiem krótko ukazujących się w Tarnowie „Wiadomości Sokolich Okręgu III Dzielnicy

Krakowskiej"). Tym niemniej Autorowi, dzięki szczegółowym poszukiwaniom udało się dotrzeć do dość znaczącej dokumentacji ilustrującej funkcjonowanie organizacji na badanym terenie. Doktorant przeprowadził kwerendę w Archiwum Narodowym w Krakowie i jego oddziałach terenowych w Bochni, Nowym Sączu i Tarnowie; Archiwum Państwowym w Katowicach i jego oddziale w Bielsku Białej oraz w Archiwum Państwowym w Rzeszowie i jego oddziale w Sanoku. Wśród wykorzystanych źródeł znalazły się przede wszystkim materiały wytworzone przez władze policyjne i administracyjne na szczeblu powiatów i województwa.

Autor rozprawy sięgnął także do źródeł drukowanych dotyczących Towarzystwa, zwykle przez nie wytworzonych. Chodzi o różnego rodzaju instrukcje, regulaminy, sprawozdania, statuty, podręczniki. Źródłem wiedzy była także prasa z okresu i materiały wspomnieniowe. W przypadku prasy oczywiście pierwszoplanowe znaczenie miała centralna prasa sokola: „Przegląd Sokoli" i „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«".

Czy możliwe byłoby pozyskanie jeszcze innych źródeł? Wydaje się, że poszukiwania przeprowadzone przez Mateusza Olejnika były wystarczające. Oczywiście np. kwerendą można było objąć jeszcze Archiwum Akt Nowych, choć w swoich zasobach nie posiada ono zwartych materiałów na temat „Sokoła". Konieczne byłyby poszukiwania szczegółowe w kilku zespołach. Dokumenty dotyczące „Sokoła" znaleźć można np. w zespołach: Archiwum Ignacego Paderewskiego, Archiwum Związku Harcerstwa Polskiego, Zbiorze Druków Ulotnych. Materiały takie znajdują się także w zespole Prezydium Rady Ministrów (ale tu konieczna byłaby żmudna kwerenda – chociaż dość szybko w jego ramach udało mi się natrafić np. informacje o „Sokole" w Limanowej – aby ocenić przydatność tego materiału do pracy oczywiście trzeba bezpośrednio do niego dotrzeć).

Literatura przedmiotu

Praca w dużym stopniu ma charakter źródłowy, ale co zrozumiałe, Autor w szerszym zakresie czerpał wiedzę również z literatury przedmiotu. Pod tym względem nie mam zastrzeżeń, lista wykorzystanych w rozprawie opracowań jest obszerna, liczy ponad 300 pozycji.

Konstrukcja rozprawy

Konstrukcja rozprawy nie wzbudza zastrzeżeń. Całość składa się z czterech rozdziałów, każdy z nich z kilku podrozdziałów (czterech lub pięciu). Zaproponowany podział materiału jest logiczny i klarowny. Rozdziały są w miarę proporcjonalne objętościowo.

Wstęp pracy

Autor zamieścił we wstępie te elementy, które są niezbędne w rozprawie doktorskiej. Sformułowane pytania badawcze nie budzą zastrzeżeń. Doktorant skrótowo omawia literaturę przedmiotu dotyczącą historii „Sokoła", pojawiają się pojedyncze tytuły prac, w większości wypadków jedynie nazwiska autorów zajmujących się historią „Sokoła". Można było odnieść się do najważniejszych prac (dobrze byłoby wymienić ich tytuły), pokusić się o ich krótką oceną. Przypisywanie autorów do poszczególnych ośrodków akademickich ma drugoplanowe znaczenie, cenniejsze byłoby odniesienie się do rezultatów poszerzania wiedzy o „Sokole" w konkretnych publikacjach.

Rozdziały I-IV

Praca składa się z czterech rozdziałów, jak wspomniano, sama struktura rozprawy nie wzbudza zastrzeżeń. W pierwszym rozdziale Autor przedstawił historię organizacji w Galicji i Królestwie Polskim od początku jej istnienia do 1921 r. (sporo informacji, jakie się tu znalazły dotyczy obszaru, który w przyszłości wszedł w skład dzielnicy krakowskiej), w kolejnych trzech zajął się już tylko strukturą krakowską – najpierw pisze o okolicznościach jej powstania, strukturze wewnętrznej, władzach, członkach, majątku, finansowaniu i obliczu ideowym. Skoncentrowanie tych zagadnień w oddzielnym rozdziale jest uzasadnione. Następne dwa rozdziały dotyczą form działalności organizacji, pierwszy – realizacji programu wychowania fizycznego sokolstwa, drugi (czyli rozdział IV) aktywności pozasportowej. W przypadku tego ostatniego Autor podejmuje tematykę: przysposobienia wojskowego, działalności kulturalno-oświatowej, charytatywnej, artystycznej, wydawniczej, porusza kwestię turystyki, także zlotów i uczestnictwa „Sokoła" w przestrzeni publicznej[1].

Zamieszczona w rozdziale I geneza „Sokoła" nie wzbudza zastrzeżeń, Autor zwrócił

[1] Autor mógł ewentualnie rozważyć zamieszczenie w pracy rozdziału/podrozdziału o „Sokole" w Polsce. Taki wątek można sobie wyobrazić jako oddzielny rozdział, albo np. wprowadzający podrozdział w rozdziale II. Wprawdzie rozdział II dotyczy dzielnicy krakowskiej, ale już w treści podrozdziału II.1 znajdujemy sporo informacji dotyczących „Sokoła" w Polsce – są to jednak informacje dość specyficzne (powiązane z problematyką dzielnicy krakowskiej). Doktorant w całej pracy stara się dzielnicę krakowską przedstawiać na szerszym tle ogólnopolskim, ale podstawowe informacje o strukturze centralnej i strukturach terenowych (poza krakowską), dawałyby lepszą podstawę do analizy funkcjonowania dzielnicy krakowskiej.

uwagę na początki ruchów gimnastycznych w Europie, bardziej szczegółowo zarysował to zagadnienie w przypadku ziem polskich. Te fragmenty oparte zostały na obszernej literaturze przedmiotu, tak więc dodatkowo uzyskaliśmy przegląd licznych pozycji na ten temat.

Niewątpliwie cenne są drobiazgowo wyłuskane ze źródeł informacje dotyczące składów władz struktur lokalnych organizacji, Autorowi w wielu wypadkach udało się ustalić nie tylko nazwiska kierownictwa poszczególnych gniazd, ale często także wykonywany przez nich zawód, pojawiają się więc w tekście nazwiska nauczycieli, urzędników (w tym władze miast), przedsiębiorców, przedstawicieli zawodów prawniczych, rzemieślników itp. Wśród wymienionych, obok mężczyzn, znajdujemy także aktywne w strukturach kierowniczych kobiety. Doktorantowi udało się także poczynić ustalenia dotyczące liczebności poszczególnych gniazd i zmian jakie następowały w tym obszarze w kolejnych latach.

W swych rozważaniach Mateusz Olejnik zwraca uwagę na konieczność zmierzenia się organizacji sokolich z „konkurencją" ze strony innych organizacji. Wśród nich chociażby klubów sportowych także prężnie rozwijającego się ruchu harcerskiego. Niejednokrotnie oferta tych właśnie struktur była równie, a nieraz i bardziej atrakcyjna. O wygrywaniu tej rywalizacji przez inne organizacje świadczą chociażby przytoczone przez Autora (s. 166) liczby członków ważniejszych międzywojennych stowarzyszeń (w porównaniu z organizacjami sokolimi) w 1939 r. Konkurencyjne stały się nawet organizacje młodzieżowe tworzone przez Kościół katolicki, chociaż kierownictwo „Sokoła" podkreślało swój związek z religią i Kościołem, a lansowane wartości w niektórych aspektach można uznać wręcz za konserwatywne (sam „Sokół" starał się być organizacją apolityczną)[2].

Z zainteresowaniem przeczytałem podrozdział o finansach w „Sokole". Autor przybliżył kwestie składek członkowskich, poczynił także ustalenia na temat innych źródeł dochodu organizacji. Ten fragment wzbogacony został kilkoma zestawieniami tabelarycznymi.

W rozdziale III doktorant przedstawił realizację programu wychowania fizycznego sokolstwa. Czytamy o różnych formach aktywności fizycznej. „Sokół" musiał przystosować się do nowych trendów w tym zakresie, jak wykazał Mateusz Olejnik, nie zawsze potrafiono sprostać tym wyzwaniom. **Ważne, że przedstawiony obraz działań organizacji daleki jest od idealizacji, Autor potrafił wskazać na sukcesy ówczesnego „Sokoła", ale w wielu aspektach także jednak na jego słabości.** Nie zawsze zresztą była to wina samego

[2] Mateuszowi Olejnikowi udało się ustalić, że w niektórych strukturach lokalnych wpływy poszczególnych nurtów politycznych były jednak widoczne, np. na początku lat trzydziestych w powiecie bialskim wśród sokołów silne wpływu miało Stronnictwo Narodowe i Chrześcijańska Demokracja, natomiast w powiecie krakowskim – BBWR.

kierownictwa – braki kadrowe, finansowe i lokalowe powodowały, że szczytne plany i idee można było zrealizować jedynie w ograniczonym zakresie.

W rozdziale IV doktorant przedstawił informacje na temat pozasportowej aktywności „Sokoła". Z ustaleń Mateusza Olejnika wynika, że organizacja angażowała się w zakładanie kółek teatralnych, orkiestr, chórów, bibliotek, czytelni, kin, organizowała akcje odczytowe, uczestniczyła także w przysposobieniu wojskowym. W jakiej skali realizowano wspomniane działania dowiadujemy się już na wstępie tego fragmentu pracy dzięki zestawieniu tabelarycznemu z informacjami na temat aktywności gniazd w ramach poszczególnych inicjatyw.

W tytułach podrozdziałów IV-2 i IV-3 znalazły si określenia „działalność artystyczna" i „twórczość artystyczna". W pierwszym przypadku (IV-2) można uznać ten zapis za uzasadniony, w drugim lepsze byłoby określenie „twórczość literacka" (najlepiej na końcu tytułu podrozdziału). Wprawdzie w podrozdziale IV-3 w ostatnich zdaniach znajdujemy wzmiankę o rzeźbiarzu Antonim Madeyskim, ale wcześniej na dwóch stronach mowa o „twórczości literackiej".

Doktorant wykazał pewną specyfikę dzielnicy krakowskiej, zwrócił uwagę chociażby na preferencje w uprawianiu niektórych dyscyplin, co było związane z położeniem geograficznym opisywanego obszaru – szczególnie chodzi o sporty zimowe. W pracy znajdujemy także informacje pozwalające na umiejscowienie wyników sportowych dzielnicy na tle innych dzielnic. Oczywiście takich informacji można byłoby sobie życzyć w pracy nieco więcej, choć pewnie ze względu na ograniczenia źródłowe i skąpość literatury byłoby to możliwe jedynie w pewnym zakresie.

Każdy z rozdziałów dotyczących bezpośrednio dzielnicy krakowskiej (II-IV) ma mocno źródłowy charakter. Każdy też biorąc pod uwagę zawarte w nich ustalenia oceniam wysoko. Duża cześć wątków podjętych w doktoracie to zagadnienia nieobecne w literaturze przedmiotu. Autora należy pochwalić za dogłębne podejście do realizowanego tematu. Dociekliwość badawcza, także spore już umiejętności warsztatowe spowodowały, że otrzymaliśmy pracę wartościową naukowo.

Zakończenie

Do zakończenia nie mam uwag. Przy próbie oceny wstępu i zakończenia pracy, wyżej oceniłbym tę drugą część rozprawy.

Tabele, aneksy, ilustracje

Pracę wzbogacają tabele (kilkanaście), wykresy i aneks. Duża część z nich oparta została na materiałach źródłowych. Szkoda, że nie udało się zamieścić w rozprawie fotografii i innych ilustracji dotyczących „Sokoła" (plakaty, odznaki itp.), uatrakcyjniłoby to z pewnością rozważania. Przykładowo w Narodowym Archiwum Cyfrowym szybko udało mi się odszukać dobre jakościowo atrakcyjne materiały: zdjęcie z 1929 r. przedstawiające defiladę członków Sokoła w Krakowie; zdjęcie z 1935 r. przedstawiające udział członków „Sokoła" w uroczystościach w Krakowie (składanie wieńców); kilka fotografii działaczy dzielnicy krakowskiej „Sokoła" (np. Karola Bunscha); fotografię przedstawiającą jedną z międzywojennych drużyn sportowych „Sokoła" z Tarnowa; zdjęcie z 1933 r. przedstawiające członków (w tym liczne członkinie) „Sokoła" z Zakopanego. Takich fotografii w zbiorach NAC jest więcej, można je bezpłatnie skopiować ze strony internetowej archiwum.

Przypisy, bibliografia

Nie mam większych zastrzeżeń do tych fragmentów pracy, zostały one przygotowane zgodnie z zasadami obowiązującymi przy pisaniu rozpraw doktorskich. Jeżeli zdarzają się usterki to jedynie drobne, np. w przypisie 605 znajdujemy zapis: Tamże, s. 20-21, ale poprzedni przypis (604), do którego owe Tamże się odnosi nie zawiera konkretnej pozycji (przypis ma inny charakter).

Autor zastosował ciągłą numerację przypisów (ostatni z nich ma numer 2110), lepszym rozwiązaniem jest dzielenie pracy na sekcje (każdy rozdział to sekcja) i wprowadzenie oddzielnej numeracji w każdej z nich.

Język pracy

Praca poprawna językowo. Tekst dobrze się czyta. Literówki i drobne potknięcia językowe zdarzają się jedynie sporadycznie. W tym miejscu można zwrócić uwagę na pewną niejednolitość w zapisie określenia: Dzielnica Krakowska, dzielnica krakowska. W tytule pracy zapis małą litera, w spisie treści np. w rozdziale II – dużą, w podrozdziale II.1 – małą, w treści pacy różnie.

Podsumowanie

Otrzymaliśmy pracę bogatą faktograficznie, Mateuszowi Tomaszowi Olejnikowi udało się przedstawić wieloaspektowy obraz krakowskiej dzielnicy „Sokoła". Rozprawa jest pozycją wartościową naukowo. Poziom merytoryczny doktoratu nie wzbudza zastrzeżeń.

O atrakcyjności „Sokoła" i proponowanych przez niego form aktywności fizycznej świadczy działalność organizacji także w dniu dzisiejszym. W Internecie znalazłem informacje dotyczące aktualnej aktywności „Sokoła" w Krakowie. Z wpisów z 2022 r. wynika m.in., że planowane są rekreacyjne zajęcia z gimnastyki artystycznej i gimnastyki sportowej dla dzieci, znajdujemy tam także wiadomości dotyczące przedsięwzięć realizowanych w latach poprzednich. Jednocześnie odszukać można liczne odniesienia do historii „Sokoła". Nie mam wątpliwości, że praca Mateusza Tomasza Olejnika, ma znaczenie dla profesjonalnych badaczy zajmujących się dziejami „Sokoła" i innych organizacji społecznych funkcjonujących na ziemiach polskich w XIX i XX wieku (również zajmujących się historią sportu), ale także chociażby dla osób dzisiaj zaangażowanych w strukturach sokolich i uczestników przedsięwzięć organizowanych przez Towarzystwo.

Wniosek końcowy

Stwierdzam, że praca mgra Mateusza Tomasza Olejnika: ***Dzielnica krakowska Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół" w Polsce w latach 1921-1939***, odpowiada wymaganiom stawianym rozprawom doktorskim (spełnia kryteria ustawowe) i daje podstawę do dopuszczenia jej Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

M. Przeniosło